

ROBERT K. MERTON
4 lipca 1910 – 23 lutego 2003



W dniu 23 lutego 2003 zmarł w Nowym Jorku w wieku 92 lat jeden z największych socjologów XX wieku, Robert King Merton.

Urodził się 4 lipca 1910 roku w Filadelfii, w rodzinie ubogich emigrantów żydowskich z Europy Wschodniej. Ojciec miał mały sklepik warzywny, a kiedy nadszedł Wielki Kryzys i także ten rodzinny interes upadł, zatrudnił się jako cieśla w porcie. W okresie gimnazjalnym mały Robert utrzymywał się jako iluzjonista, występując na różnych imprezach prywatnych i publicznych. Już w gimnazjum jeden z nauczycieli zainteresował go badaniami socjologicznymi nad środowiskami nędzy w wielkim mieście. Dopomógł też w zdobyciu stypen-

dium na studia w Temple University w Filadelfii. Na kongresie Amerykańskiego Stowarzyszenia Socjologicznego Merton zabrał głos w dyskusji i zwrócił na siebie uwagę Pitirima Sorokina, ówczesnego guru socjologów amerykańskich, który zaoferował mu studia uzupełniające na Harvardzie. W roku 1932 zdobył magisterium Harvardu i w latach 1932–1935 przygotował tam rozprawę doktorską.

W tym czasie jest asystentem Sorokina, któremu pomaga w opracowywaniu monumentalnego dzieła *Dynamika społeczna i kulturowa* (1937). Na forum Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego podejmuje pierwsze polemiki ze sławnym już wówczas Talcottem Parsonsem, z którym nie zgadza się co do właściwej formy, jaką przybierać powinna teoria socjologiczna i przedstawia po raz pierwszy głośny postulat „teorii średniego zasięgu” („middle-range theory”). Główny jednak nurt jego pracy obejmuje w tym czasie zagadnienia dziejów nauki, do czego skłania go bliski kontakt z wybitnym historykiem Georgem Sartonem. Z jego inspiracji powstaje praca doktorska pt. „Nauka, technologia i społeczeństwo w XVII-wiecznej Anglii”, obroniona summa cum laude na Harvardzie w 1936 roku i opublikowana jako książka w dwa lata później.

W 1941 roku przenosi się do Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku, gdzie wykłada przez następne 38 lat, aż do emerytury w 1979 roku. W latach sześćdziesiątych – szczytowym okresie twórczości – kieruje Wydziałem Socjologii, w tym czasie jednym z najmocniejszych w USA, a od 1942 do 1971 roku, przez 29 lat prowadzi wspólnie z Paulem F. Lazarsfeldem słynne Biuro Stosowanych Badań Społecznych. Po formalnej emeryturze, jeszcze przez pięć lat pozostaje czynny dydaktycznie, by dopiero w 1984 roku pożegnać się z seminariami doktoranckimi z zakresu socjologii nauki. Pracę badawczą kontynuuje aż po kres życia. Zaledwie miesiąc temu ukazała się we Włoszech jego nowa książka o perypetiach odkryć naukowych, której amerykańskie wydanie zdążył jeszcze przejrzeć w korekcie.

W amerykańskim i światowym środowisku socjologicznym zdobył pozycję szczególną. Wielu uważa go za najwybitniejszego przedstawiciela socjologii amerykańskiej po II wojnie światowej. W piśmiennictwie socjologicznym jest autorem cytowanym najczęściej, po klasykach socjologii dziewiętnastowiecznej, M. Weberze i E. Durkheimie, a jego prace ukazały się w 28 językach. Symboliczne znamiona uznania obejmują 24 doktoraty honoris causa, takich między innymi uniwersytetów jak: Yale, Chicago, Harvard, Columbia, Leiden, Gandawa, Jerozolim, Oxford, Mediolan, Kraków (ten ostatni, nadany przez Uniwersytet Jagielloński w 1989 roku). W latach pięćdziesiątych był Przewodniczącym Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego (ASA). Nagrodzony m.in. prestiżową nagrodą MacArthura (1983), a w 1994 roku przez Prezydenta Clintona najwyższym amerykańskim orderem naukowym: National Medal of Science, przyznawanym dotąd jedynie przedstawicielom przyrodoznawstwa. Nie mógł

dostać tylko Nagrody Nobla, bo nie przyznaje się jej w dziedzinie socjologii, ale za to jego syn, również Robert, został laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii i ostatnią podróż do Europy leciwy już Merton odbył do Sztokholmu, na uroczystość dekoracji syna. Poświęcono mu dwie księgi pamiątkowe, wielki tom zbiorowy na temat różnych aspektów twórczości, krytyczne wydanie wybranych prac (w 1996 roku pod red. Piotra Sztompki), oraz dwie monografie intelektualne (w 1986 roku pióra Piotra Sztompki i 1987 roku – Charlesa Crothersa). Był w pełnym tego słowa znaczeniu klasykiem socjologii współczesnej.

Charakterystycznym rysem twórczości Mertona jest publikowanie obszernych, analitycznych, erudycyjnie i faktograficznie udokumentowanych artykułów, które ogłasza w wielu edycjach, stale bogaconych i doskonalonych, nieraz w ciągu kilkudziesięciu lat. Był mistrzem słowa i stylu – precyzyjnego, analitycznego, ale też po prostu estetycznie pięknego. Jego tomy książkowe to w większości zbiory rozbudowanych artykułów. Najsłynniejsze z nich to *Teoria socjologiczna i struktura społeczna* (w kolejno rozszerzanych wydaniach z 1949, 1957 i 1968 roku), *Socjologia nauki* (1973) oraz *Ambiwalencja socjologiczna* (1976).

W pracach swoich Merton podejmuje tematykę bardzo różnorodną. Obok zagadnień metodologicznych, metateoretycznych i historycznych, rozwija ogólną teorię socjologiczną (kierunek funkcjonalny i strukturalny) oraz szereg – jak to sam nazywa – „teorii średniego zasięgu”: np. teorię ról społecznych, teorię grup odniesienia, teorię dewiacji i anomii, teorię niezamierzonych konsekwencji działań ludzkich, teorię biurokracji, socjologiczną teorię nauki i inne. Wniósł istotny wkład badawczy do wielu szczegółowych dziedzin socjologii: socjologii nauki, socjologii przestępczości, socjologii medycyny, socjologii zawodów, socjologii propagandy i masowego komunikowania, socjologii małych struktur społecznych, socjologii norm i instytucji.

Jest jedna gałąź socjologii szczegółowej, której Merton poświęcił najwięcej prac. Dość powszechnie uważany jest mianowicie za twórcę i czołowego przedstawiciela socjologii nauki. Już w rozprawie doktorskiej podjął problem społecznej genezy nowoczesnych nauk eksperymentalnych w Anglii XVII wieku. Parafrazując słynną hipotezę Maxa Webera na temat etosu protestanckiego, Merton wiązał narodziny nauki z rozpowszechnieniem się pietyzmu, drugiego obok purytanizmu istotnego składnika religii protestanckiej.

W okresie II wojny światowej degradacja nauki w antydemokratycznych Niemczech nazistowskich prowadzi Mertona do tezy o szczególnym, immanentnym związku nauki z systemem demokratycznym. Jej demokratyczny charakter wyraża się z jednej strony w normatywnym etosie nauki, na który składają się reguły „uniwersalizmu” (czyli wyraźnych, bezosobowych standardów i kryteriów prawdy naukowej), „zorganizowanego sceptycyzmu” (czyli wolnej debaty i krytyki naukowej), „komunalizmu” (czyli otwartego dzielenia się wynikami nauko-

wymi) oraz „bezinteresowności” (czyli dominacji motywacji poznawczej, dążenia do prawdy). Z drugiej strony, demokratyczny charakter ma także wspólnota uczonych, realizująca ów idealny model etosu, oparta na wolnym współzawodnictwie z zachowaniem reguł fair play.

Prace Mertona dobrze znane są socjologom polskim. Jego wybrane artykuły od dawna należały do kanonu nauczania uniwersyteckiego, a od czasu edycji polskiej w 1982 roku (II wydanie 2003) jego fundamentalna książka *Teoria socjologiczna i struktura społeczna* stanowi lekturę obowiązkową w ramach kilku przedmiotów socjologicznych. Koncepcje teoretyczne i metodologiczne Mertona bardzo znacząco oddziaływały na twórczość kilku czołowych socjologów polskich. Osobiste kontakty i bliskie przyjacielskie związki Mertona z uczonymi polskimi datują się od czasów Floriana Znanieckiego. Później prowadził intensywną wymianę myśli ze Stanisławem Ossowskim, Andrzejem Malewskim, Adamem Podgóreckim, Janem Szczepańskim, Stefanem Nowakiem, Piotrem Sztompką, a także socjologiem, który porzucił naukę dla literatury – Jerzym Kosińskim. W obszernym wstępie napisanym specjalnie do polskiego wydania *Teorii socjologicznej i struktury społecznej* wspomina te kontakty szczegółowo i niezwykle życzliwie, a Znanieckiego i Malinowskiego zalicza wprost do grona swoich własnych intelektualnych mistrzów. W ramach swoich zainteresowań dotyczących socjologii nauki wprowadził na światową arenę naukową prace polskiego mikrobiologa Ludwika Flecka, na temat konstrukcji faktu naukowego, które sam przetłumaczył (z edycji niemieckiej) i opatrzył obszernym wstępem krytycznym. Dziś koncepcja Flecka jest przedmiotem światowych dyskusji, równych niemal tym, jakie dotyczyły kiedyś prac Thomasa Kuhna na temat paradygmatów w nauce. Reedycja polska ukazała się kilka lat temu, już jako echo tego światowego zainteresowania.

Na uwagę zasługuje bezinteresowna pomoc, jakiej Merton udzielał zawsze młodym socjologom polskim odbywającym studia czy staże naukowe w USA.. Jego ogromny autorytet w amerykańskim środowisku naukowym angażował wielokrotnie dla uzyskania stypendiów, czasowego zatrudnienia czy możliwości wydawniczych dla socjologów polskich. Służył też zawsze swoim naukowym warsztatem i doświadczeniem. Opiniował i recenzował prace polskich socjologów, m.in. książki F. Znanieckiego. Jego stosunek do Polski nacechowany był niezmiennie dużą życzliwością, zainteresowaniem, otwartością i zrozumieniem dla polskich problemów i dylematów. Był w naszym kraju trzykrotnie jako gość środowiska warszawskiego i krakowskiego. Jak już wspomniałem w 1989 roku otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wkrótce później został też wybrany członkiem zagranicznym Polskiej Akademii Nauk. Pokonał go rak.

Piotr Sztompka